

Sygn. akt V ACa 1/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie:	SA Janusz Kiercz SA Iwona Wilk
Protokolant:	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy T.

przeciwko(...) S.A. w S. (Hiszpania)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 27 września 2012r., sygn. akt X GC 1/12

oddala obie apelacje i znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 1/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej (...) w S. w Hiszpanii na rzecz powódki Gminy T. kwotę 182.173,69 zł z ustawowymi odsetkami od 3 grudnia 2011 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

W dniu 24 czerwca 2008 r. powódka zawarła z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (dalej: NFOŚ) umowę dotyczącą przygotowania projektu indywidualnego. Jej przedmiotem było określenie zasad postępowania w celu przygotowania projektu realizacji w ramach programu prowadzonego przez NFOŚ. Rezultatem

umowy miało być dofinansowanie projektu. W umowie powódka zobowiązała się w terminie do 30 września 2009 r. złożyć wnioski o dofinansowanie wraz z dokumentacją.

W dniu 24 września 2008 r., po przeprowadzeniu przetargu, powódka zawarła z pozwaną umowę o wykonanie dokumentacji projektowej. W § (...) umowy strony uzgodniły termin wykonania umowy na dzień 31 grudnia 2009 r. oraz ustaliły szereg terminów pośrednich na wykonanie podstawowych etapów (stadiów) dokumentacji. W § (...) umowy strony określiły wynagrodzenie ryczałtowe za wykonanie całości prac z podziałem wynagrodzenia na poszczególne etapy dokumentacji. W § (...) umowy strony ustaliły kary umowne oraz uzgodniły, że mogą dochodzić odszkodowania przenoszącego te kary.

Pozwana przystąpiła do realizacji umowy. Po przygotowaniu projektu koncepcyjnego i zatwierdzeniu go przez powódkę pozwana przystąpiła do uzgodnień z osobami uprawnionymi do dysponowania działkami, przez które przebiegać miała projektowana kanalizacja. Uzgodnienia przedłużały się, czasem nie przynosiły spodziewanego rezultatu. W konsekwencji pozwana nie dotrzymała terminu wykonania umowy i terminów wykonania poszczególnych etapów. Powódka ponaglała pozwaną do wykonania prac. Pozwana występowała o przedłużenie terminu umownego, na co powódka nie wyrażała zgody.

Pismem z 12 sierpnia 2011 r. powódka określiła pozwanej ostateczny termin wykonania umowy do dnia 12 września 2011 r., zastrzegając prawo do dostąpienia od umowy w całości lub w części.

Pismem z 16 września 2011 r. powódka złożyła pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od części umowy, wskazując na jej częściowe niewykonanie.

W dniu 16 listopada 2011 r. powódka wystawiła dla pozwanej 3 noty księgowe, doręczając je pozwanej, mianowicie:

- nr (...) na kwotę 864.052,80 zł, na podstawie § (...) ust.(...) lit.(...) – za opóźnienie w realizacji umowy,
- nr (...) na kwotę 276.940 zł, na podstawie § (...)ust. (...) lit. (...)– za odstąpienie od umowy,
- nr (...) na kwotę 366.526,06 zł, na podstawie § (...) ust. (...) lit.(...) – za opóźnienie w realizacji poszczególnych etapów umowy.

Powódka wezwała pozwaną do dobrowolnego spełnienia świadczenia.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł oraz przedstawił ocenę ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Stwierdził, że nie były przedmiotem sporu między stronami fakty opóźnienia prac, rozmiaru opóźnienia, niewykonania części prac oraz odnośnie do matematycznego wyliczenia kar. Pozwana kwestionowała zasadność naliczenia kar umownych.

Wbrew twierdzeniom pozwanej, z § (...) umowy nie wynika, aby naliczanie kar umownych było uzależnione od szkody wierzyciela. To postanowienie umowne nie ma tego rodzaju treści, że możliwość naliczenia kar uzależniona została od powstania szkody lub że utożsamiono w nim kary umowne z odszkodowaniem. Postanowienie § (...) umowy, zgodnie z tytułem tej jednostki redakcyjnej umowy, reguluje dwie kwestie: odpowiedzialność odszkodowawczą i kary umowne. W § (...) ust. (...) umowy postanowiono jedynie, że jeśli szkoda przenosi wysokość kar umownych, można wystąpić z roszczeniami o zapłatę odszkodowania. Potrzeba zamieszczenia takiego postanowienia w umowie wynika z art. 484 § 1 zd. 2 kc i nie oznacza, że intencją stron było nadanie karom umownym charakteru odszkodowania. Dlatego Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu pozwanej o konieczności stosowania w niniejszej sprawie art. 471 kc. Czym innym są bowiem kary umowne, a czym innym odpowiedzialność odszkodowawcza z tego przepisu.

W judykaturze nie ma już sporu co do tego, czy istnieje związek między wykazaniem szkody a uprawnieniem do naliczenia kar umownych. Utrwaliło się stanowisko, że roszczenie o zapłatę kary umownej nie jest uzależnione od powstania szkody. Fakt istnienia szkody i jej wysokość może mieć co najwyżej wpływ na miarkowanie kary umownej.

Zgodnie z § (...) umowy kary umowne miały być naliczane za sam fakt niedotrzymania terminu umownego, opóźnienie w wykonaniu konkretnych prac. To postanowienie umowy nie daje więc żadnych podstaw do uzależniania możliwości naliczenia kar od zawinienia strony zobowiązanej. Podstawą naliczenia kary miał być fakt niedotrzymania terminu lub opóźnienia w wykonaniu określonych czynności. Brak postanowienia o zawinionym niedotrzymaniu terminu lub zwłoce (opóźnienia kwalifikowanego winą). Tym bardziej nie ma podstaw do twierdzenia, żeby miała to być wina umyślna albo rażące niedbalstwo.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana nie wykazała, aby nie zawiniła opóźnienia prac. Zgodnie z art. 355 kc dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność), zaś należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Dokonując oceny, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przede wszystkim fakt zawodowego prowadzenia przez pozwaną działalności objętej umową stron. Podejmując się konkretnych prac, pozwana powinna, dochowując właściwej profesjonalistycznej staranności, rozeznąć temat, w tym uwarunkowania lokalne, w jakich przyjdzie jej działać. Zaniechanie tego rozeznania świadczy o braku należytej staranności i przesądza o zawinieniu pozwanej w opóźnieniu prac. Nie może bowiem pozwana, jako profesjonalista, twierdzić, że była zaskoczona koniecznością uzyskiwania zgód od osób uprawnionych do dysponowania działkami. Skoro zaś musiała się z tym liczyć, powinna przed zawarciem umowy rozeznawać na ile czynności te będą czasochłonne i pracochłonne, a dla prawidłowej realizacji umowy zapewnić odpowiednią obsadę osób, które miały się tym zajmować. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że niedochowanie terminu nie było niezawinione przez pozwaną.

Uznał, że zasadny jest zarzut nieuprawnionego dublowania kar umownych. Powódka naliczyła dwukrotnie kary za to samo opóźnienie wykonania prac, a ponadto jeszcze karę za odstąpienie od umowy. Ocenił, że takie działanie powódki nie zasługuje na akceptację. Skoro strony przewidziały kary umowne za opóźnienie w wykonaniu poszczególnych etapów umowy, to w razie naliczenia tych kar nie ma podstaw do naliczania dodatkowo kary umownej za opóźnienie w wykonaniu całej umowy.

Dlatego za zasadne uznał powództwo jedynie o zapłatę kary umownej za opóźnienie poszczególnych etapów prac.

Sąd Okręgowy stwierdził, że bezzasadne jest powództwo o zapłatę kary umownej za odstąpienie od umowy. Po pierwsze, podzielił zarzut pozwanej, że kara ta została naliczona od wartości całej umowy, mimo jedynie częściowego odstąpienia. Po drugie, w ocenie Sądu Okręgowego częściowe odstąpienie od umowy było nieskuteczne. Umowa stron nie przewidywała bowiem uprawnienia powódki do odstąpienia od umowy w części, przez co częściowe odstąpienie uznał za nieskuteczne.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do miarkowania kary umownej. Za uzasadnione uznał jedynie kary umowne za opóźnienie w realizacji poszczególnych etapów projektu. Jak wynika z materiału dowodowego, opóźnienie to było znaczne (w większości przypadków blisko dwuletnie). Ponadto w znacznej części umowa nie została przez pozwaną wykonana. Również wysokość naliczonych kar (0,1 % wynagrodzenia umownego za dany etap dziennie) nie jest wygórowana, zazwyczaj taka jest stosowana w tego typu umowach. Znaczna wysokość kar wynika jedynie z faktu, że opóźnienia były znaczne.

Reasumując, powództwo uwzględnił jedynie w zakresie zapłaty kar umownych za opóźnienie w wykonaniu poszczególnych etapów prac. Odsetki za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej z tego tytułu zasądził od dnia następnego po dniu wymagalności określonego w nocie (art. 481 kc).

Orzeczenie o kosztach procesu umotywował jego wynikiem (powódka wygrała proces w 13,77 %), kosztami poniesionymi przez strony, które wskazał i treścią art. 100 kpc.

W apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo przez zasądzenie kwoty 276.940 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2011 r. i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje,

ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 635 i art. 491 § 2 kc przez błędną wykładnię oraz przepisów postępowania przez błędne ustalenie, że wykonała umowne prawo odstąpienia, podczas gdy skorzystała z uprawnienia określonego w art. 635 kc.

Z kolei pozwana w apelacji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo przez jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 484 § 1 kc przez jego błędną wykładnię, a także przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 kpc przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału zebranego w sprawie oraz orzeczenie niezgodnie z istniejącym stanem faktycznym i prawnym, przez przyjęcie, że zasądzona kara umowna nie jest rażąco wygórowana, a także przez przyjęcie, że nie wykazał, iż opóźnienie jest niezawinione.

Każda ze stron w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji przeciwniczki procesowej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Ponieważ pozwana kwestionuje zasadę świadczenia uwzględnionego zaskarżonym wyrokiem, jej apelacja podlega ocenie w pierwszej kolejności.

W § (...) umowy, który został zatytułowany „Odpowiedzialność odszkodowawcza i kary umowne” strony zawarły postanowienia, po pierwsze, dotyczące kar umownych, jakie obciążać będą pozwaną w razie wystąpienia określonych okoliczności (ust. (...)), po drugie, obowiązku zapłaty przez powódkę odsetek i ich wysokości za opóźnienie w zapłacie na rzecz pozwanej (ust. (...)), po trzecie, możliwości dochodzenia odszkodowania „uzupełniającego do wysokości rzeczywiście poniesionej szkody przed sądem powszechnym”, który strony wskazały (ust. (...)), po czwarte, że „wiązącą ich formą odszkodowania będzie stanowiło odszkodowanie na zasadach ogólnych określone w art. 471 Kodeksu Cywilnego” (ust. (...)), po piąte, uprawniające do dokonywania potrąceń kar umownych z wynagrodzenia należnego pozwanej lub z zabezpieczenia należytego wykonania umowy (ust. (...)). Pozwana twierdzi, że postanowieniem zawartym w § (...) ust. (...) umowy strony zmieniły ustawowe przesłanki kary umownej, gdyż postanowienie zawarte w tej jednostce redakcyjnej umowy obejmuje wszystkie pozostałe przypadki odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy, których w umowie nie wskazano, jako stanowiące podstawę naliczania kar umownych, ma to być ogólna zasada, przez to nazwana przez strony „wiązącą”. Tym postanowieniem miało dojść do modyfikacji przesłanek powstania obowiązku zapłaty kary umownej w postaci skutecznego postanowienia umownego kreującego obowiązek świadczenia kary umownej oraz niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, do którego odnosi się zastrzeżona kara umowna. Systematyka umowy ma, zdaniem pozwanej, skłaniać do uznania, że konieczność wystąpienia szkody dotyczy wszystkich wypadków nienależytego wykonania umowy. Na potwierdzenie takiej intencji stron pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. Ś., który zeznał, że tak właśnie pozwana rozumiała omawiane postanowienie. Tyle tylko, że nie stanowi to jeszcze dowodu zgodnego zamiaru stron i celu umowy w tym przedmiocie, skoro świadek objął swą wypowiedzią wiedzę w przedmiocie rozumienia postanowienia umownego przez jedną ze stron umowy, nie zaś zgodny zamiar stron i cel umowy. W braku dowodu zgodnego zamiaru stron i celu umowy, jakim miała być modyfikacja przesłanek kary umownej, nie sposób zgodzić się z tym, że sama systematyka § (...) umowy prowadzi do wniosku zgodnego z twierdzeniem pozwanej. Przecież przedmiotem regulacji § (...) umowy jest również zagadnienie obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego przez powódkę. Gdyby więc rozumowanie pozwanej miało prowadzić do wniosku, jaki forsuje, należałoby przyjąć, że postanowienie zawarte w § (...) ust. (...) umowy dotyczy również odsetek, a tego nie twierdzi żadna ze stron. Strony w § (...) uregulowały jedynie obowiązek zapłaty kary umownej w okolicznościach określonych w ust. (...),

zagadnienie odsetek za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej z określonego tytułu (ust. (...)), a także postanowiły, że dopuszczalne będzie żądanie odszkodowania przekraczającego wysokość zastrzeżonej kary (ust. (...)), w razie braku ostatnio wskazanego postanowienia żądanie odszkodowania byłoby niedopuszczalne, jak wynika z art. 484 § 1 zd. 2 kc, gdyż w tym wypadku idzie o odszkodowanie, o jakim mowa w art. 471 kc, to jest za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a nie o szkodę, której źródło byłoby inne (ust. (...)), a ponadto postanowiły o zagadnieniach odnoszących się do potrącania wzajemnych wierzytelności z określonych tytułów (ust. (...)).

Strony w umowie postanowiły, że pozwana zapłaci karę umowną w razie niedotrzymania terminu wykonania etapów prac określonych w odpowiednim postanowieniu umowy w ustalonej przez nie wysokości za każdy dzień opóźnienia (§ (...) ust. (...) lit.(...) umowy). W umowie strony uzależniły powstanie obowiązku zapłaty kary umownej od niedotrzymania terminu, samego faktu opóźnienia, nie zaś od powstania zwłoki, będącej opóźnieniem kwalifikowanym winą, jak wynika z art. 476 kc. Jest to zrozumiałe, skoro szło o uzyskanie projektu w terminie, w jakim powódka mogła skorzystać z dofinansowania z NFOŚ, czego dotyczyła jej umowa z 24 czerwca 2008 r. Zgodnie z tą umową powódka przecież zobowiązana była złożyć w oznaczonym czasie wnioski o dofinansowanie z NFOŚ wraz z dokumentacją projektową. Tym samym w umowie stron szło o instrument mający zmierzać do zapewnienia tego, by projektant wykonał swe zobowiązanie w terminie. Zagadnienie winy w niedotrzymaniu terminu było zatem bez znaczenia dla powódki, dla której istotny był termin wykonania umówionego świadczenia, a pozwana wyraziła zgodę na umowne postanowienie, w którym sankcjonowane było już samo niedochowanie terminu, a nie zwłoka w wykonaniu świadczenia przez projektanta. Trafnie więc Sąd Okręgowy stwierdził, że w umowie brak podstaw do przyjęcia stanowiska pozwanej, że powstanie obowiązku zapłaty kary umownej za niedotrzymanie terminu wykonania poszczególnych etapów zostało uzależnione od winy pozwanej.

Niezależnie od powyższego wyjaśnienia, Sąd Okręgowy i tak podkreślił, że pozwana nie wykazała, by nie ponosiła odpowiedzialności za niedotrzymanie terminów wykonania poszczególnych etapów świadczenia. Trudno przecież zgodzić się z tym, że brak zgody właściciela danej nieruchomości na skorzystanie z niej stanowi nieoczekiwaną przeszkodę w realizacji umowy, o jaką chodzi w sprawie, skoro zachowanie takie przewidziane jest nawet w obowiązującym prawie (art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – tekst jednolity w Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), czego świadomość ma pozwana, co oznacza, że idzie o sytuacje powtarzalne, jakie od dawna występowały. W apelacji pozwana nie podjęła rzeczywistej próby zwalczania wyводу Sądu Okręgowego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w którym wprost mowa o braku należytej staranności profesjonalisty, twierdzącym o zaskoczeniu koniecznością uzyskiwania zgód od osób uprawnionych do dysponowania działkami. Pozwana nawet w apelacji poprzestała w argumentacji na podnoszeniu zaskoczenia koniecznością uzyskiwania zgód, o jakich mowa. Sąd Okręgowy jednoznacznie się wypowiedział, że pozwana musiała się z tym liczyć i przed zawarciem umowy powinna rozeznawać na ile czynności te będą czasochłonne oraz pracochłonne, a dla prawidłowej realizacji umowy zapewnić odpowiednią obsadę osób, które zajmowałyby się tym. Z tych właśnie przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że niedotrzymanie terminu nie było niezawinione przez pozwaną, co Sąd Apelacyjny podziela. Pozwana, chociaż zarzuca naruszenie art. 233 § 1 kpc, nie wskazała, jakie dowody mają być ocenione przez Sąd Okręgowy w sposób nieodpowiadający kryteriom wynikającym z tego przepisu, gdy kwestionuje właśnie omówione zagadnienie.

To samo dotyczy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc w odniesieniu do ustalenia, że kara umowna nie jest rażąco wygórowana. Jeśli zaś idzie o podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 484 § 2 kc, pozwana wywodzi, że za miarkowaniem kary umownej ma przemawiać to, że kryterium zastosowania tego przepisu jest relacja wysokości kary umownej do rozmiaru odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych, a ponieważ powódka nie twierdzi, by poniosła szkodę, ma istnieć podstawa miarkowania kary umownej. Tymczasem kryteria miarkowania kary umownej powinny być adekwatne do okoliczności sprawy. Jeśli więc w danej sprawie idzie o karę umowną, której obowiązek zapłaty powstaje niezależnie od tego, czy uprawniony do jej żądania szkodę poniósł, kryterium miarkowania kary umownej powinno być inne. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał na blisko dwuletnie opóźnienie i zakres wykonania umowy, która w znacznej części nie została wykonana oraz na sposób ustalania rozmiaru kary umownej (za każdy dzień 0,1 % wynagrodzenia za dany etap, co nie odbiega od stosunków w tym zakresie). W tych

okolicznościach kara umowna nie może być uznana za wygórowaną, tym bardziej rażąco wygórowaną względem umówionego wynagrodzenia (okolicznością bezsporną między stronami jest to, że stanowi kilkanaście procent wartości kontraktu) i nawet pozwana tak nie twierdzi.

Apelacja pozwanej jest więc bezzasadna.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji powódki trzeba podkreślić, że w niniejszej sprawie nie można zasadnie mówić o naruszeniu art. 635 i art. 491 § 2 kc. Umknęło powódce, że art. 635 kc jest przepisem szczególnym względem art. 491 kc, przez co nie mógłby mieć w ogóle zastosowania do umowy o wykonanie dokumentacji projektowej. W sprawie nie znajduje też zastosowania art. 635 kc. Jego zastosowanie jest wyłączone przez art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity w Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.: dalej: prawo autorskie). Strony w umowie dostrzegły, że w związku z wykonaniem umowy powstaną prawa autorskie i postanowiły o przeniesieniu przez pozwaną majątkowych praw autorskich na rzecz powódki (§ (...) umowy). Powódka nie wykazała, by wykonała umowne prawo odstąpienia, o jakim strony postanowiły w § (...) umowy. Ani w piśmie z 12 sierpnia 2011 r., w którym wyznaczyła pozwanej dodatkowy termin do wykonania świadczenia, pod rygorem odstąpienia od całości bądź części umowy (k. 226), ani w zawierającym oświadczenie o odstąpieniu od umowy w oznaczonej części piśmie z 16 września 2011 r. (k. 222-223), złożonym po upływie terminu wyznaczonego poprzednim pismem, nie powołała konkretnego postanowienia umownego, lecz okoliczności wyczerpujące art. 54 ust. 2 prawa autorskiego. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko doktryny, że przepis ten dopuszcza odstąpienie od części umowy, gdy jej przedmiotem jest świadczenie podzielne, jak w niniejszej sprawie, w której odstąpiono od umowy w przedmiocie wykonania określonych części świadczenia w postaci umówionego projektu kanalizacji dla poszczególnych dzielnic T.. W umowie szło przecież o świadczenie, które mogło być spełnione częściowo bez istotnej zmiany jej przedmiotu (art. 379 § 2 kc), który pozwana miała wykonywać etapami i tak oddawać przedmiot świadczenia zamawiającemu. Odstąpienie od umowy stanowiło uprawnienie, a nie obowiązek powódki, przez co chybiony jest wywód pozwanej, że nieskorzystanie przez zamawiającego z uprawnienia do odstąpienia w terminie jednego miesiąca od powzięcia wiadomości o określonych okolicznościach ma skutkować „brakiem legitymacji do złożenia takiego oświadczenia i należy je w zaistniałych okolicznościach uznać za spóźnione” (k. 514). Żadne z postanowień umownych nie wyłącza możliwości złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy (w całości bądź części) z przyczyn określonych w art. 54 ust. 2 prawa autorskiego po upływie terminu do wykonania jej określonego etapu bądź całego świadczenia, ani też po upływie terminu określonego w § (...) ust. (...) umowy, zawierającym postanowienie, że „W przypadku, o którym mowa w ust.(...) powyżej, Zamawiający może odstąpić od Umowy w terminie miesiąca od powzięcia wiadomości o opisanych okolicznościach. W takim przypadku Projektant może żądać jedynie wynagrodzenia należnego mu z tytułu wykonanej części Umowy. Wysokość wynagrodzenia ustalona zostanie na podstawie stanu zaawansowania prac projektowych zweryfikowanych przez Zamawiającego”. Z kolei w powołanym § (...) ust.(...)umowy strony postanowiły, że „Zamawiający, oprócz wypadków wymienionych w przepisach Kodeksu Cywilnego regulujących umowę o dzieło oraz poza przypadkami opisanymi w ust. (...)powyżej oraz w § (...) ust. (...)i (...) Umowy, może odstąpić od wykonania Umowy także w razie istotnej zmiany okoliczności powodujących, że wykonanie Umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia Umowy”. W § (...) ust.(...) umowy mowa o odstąpieniu z przyczyn, o jakie nie idzie w niniejszym procesie. Materiał sprawy nie dał zatem podstaw do ustalenia takiego znaczenia § (...) ust. (...) umowy, jakie aktualnie przypisała mu pozwana.

Powódka wyraźnie w oświadczeniu o odstąpieniu wyraziła swą wolę odstąpienia od niewykonanej części umowy, nie zaś od całości umowy, zamierzając zachować uzyskaną już część umówionego przedmiotu świadczenia pozwanej. Tym samym odstąpienie od umowy skutkuje na przyszłość, a nie wstecznie, przez co brak podstaw do przyjmowania fikcji jej niezawarcia w części, od której nie odstąpiono. Pozostała zatem w mocy ta część umowy, która stanowi o sankcji za nienależyte wykonanie umówionego świadczenia, jakie pozwana zrealizowała. W efekcie zachodziła podstawa do dochodzenia sankcji za nienależyte wykonanie tej części umowy, od której powódka nie odstąpiła, a nie do dochodzenia kary umownej za niewykonanie umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12).

Zatem i apelacja powódki jest bezzasadna.

Obie apelacje podlegały więc oddaleniu (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, z uwagi na jego wynik.